

SZOK! Premier Olszewski wyjawia tajemnice Tuska, PO i KLD sprzed lat:



Chcieli być „nietykalni”!

Szokujące informacje wyjawiał w rozmowie z „Gazetą Polską” były premier RP, Jan Olszewski, którego rząd, po słynnej „Nocnej Zmianie” obalili Donald Tusk, Lecha Wałęsa i kilku innych polityków będących później na świeczniku.

*- Politycy KLD przyszyli do mnie, jako premiera, z propozycją nie do odrzucenia. W tej delegacji był Donald Tusk. Panowie zaproponowali swoje dalsze wsparcie, ale **pod warunkiem, że zapewnimy im nietykalność** - mówi „Gazecie Polskiej” premier Jan Olszewski.*

W rozmowie z Dorotą Kanią premier Jan Olszewski wspomina okoliczności związane z puczem przeprowadzonym 4 czerwca 1992 r., którego efektem było odwołanie przez Sejm jego rządu. Był to pierwszy niekomunistyczny rząd, który wyprowadził wojska sowieckie z Polski i którego priorytetem było wejście Polski do NATO. Podjęta przez Sejm uchwała lustracyjna stała się przyczyną odwołania rządu Jana Olszewskiego.

Fragment rozmowy Doroty Kani z premierem Janem Olszewskim z najnowszego numeru tygodnika „Gazeta Polska:

W filmie „Nocna zmiana” - dokumencie obrazującym pucz z 4 czerwca 1992 roku - widać Donalda Tuska bardzo zaangażowanego w obalenie Pana rządu. Jakie miał on wówczas znaczenie polityczne?
Donald Tusk był wówczas postacią zupełnie przeciętną, tuzinkową. Miałem z nim bezpośrednio do czynienia bodajże jeden raz, podczas tworzenia naszego rządu. Znamienne było jednak, w jakiej roli wówczas wystąpił: przyszedł do mnie wraz z politykami Kongresu Liberalno-Demokratycznego...

Co było powodem spotkania?

Sprawa dotyczyła poparcia naszego rządu. Politycy KLD, którzy początkowo nas poparli, przyszyli do mnie z propozycją nie do odrzucenia. W tej delegacji był Donald Tusk i uważam, że to nie był przypadek. Panowie zaproponowali swoje dalsze wsparcie, ale pod warunkiem, że zapewnimy im nietykalność.

To, o czym Pan mówi, jest jak scena wyjęta z filmu o mafii. Politycy KLD przyszyli do prezesa Rady

Ministrów zapewnić sobie bezkarność?

Na początku się żalili, że potocznie mówią o nich „liberały-aferyści”, że bezpodstawnie się ich oskarża, że podobno trwa na nich nagonka. Powiedziałem, że skoro uważają, iż zarzuty kierowane pod ich adresem są całkowicie bezzasadne, to nie mają się czego obawiać.

Jaka była reakcja polityków KLD?

Wycofali poparcie dla naszego rządu.

[...]

Był Pan przewodniczącym komisji weryfikacyjnej. Czy Pana zdaniem aneks do „Raportu z weryfikacji WSI” powinien być ujawniony?

Nie widzę żadnych przeszkód, by ten dokument został ujawniony. Nie mam jednak pewności, czy ten dokument istnieje, czy przetrwał. Aneks z „Raportu z weryfikacji WSI” został przekazany na ręce prof. Lecha Kaczyńskiego. Po tragedii smoleńskiej wszystkie dokumenty po Lechu Kaczyńskim przejął Bronisław Komorowski. Nie wiemy, czy po przegranych wyborach prezydent Komorowski przekazał je swojemu następcy, czyli prezydentowi Andrzejowi Dudzie.

Autor: <http://newsweb.pl>

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl